MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr.65. Warszawa, dnia 23/marca 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000

P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr.65. Warszawa, dnia 23.marca 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

DER TAG z 23/3.omawiając notę ministra Stresemanna w art.wst.pisze, że minister ani słowem nie wspomniał o kwestji polskiej, co zwraca uwagę i dowodzi, że rozmowy genewskie w tym względzie nie przyniosły nic pocieszającego. Jednak właśnie roztrząsanie spraw wschodnich pod wielu względami jest jeszcze ważniejsze i donioślejsze, niż wysuwana zawsze na czoło sprawa opróżnienia Nadrenji, której termin załatwienia jest przecież w traktacie wersalskim ustalony.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 23/3. W art.wst.p.t."Pomorze i polski traktat handlowy' R.von Flemminga, prezesa pomorskiej Izby rolniczej, pisze o złym wpływie dowozu polskich kartofli i świń na rentowność hodowli tychże w gospodarstwach niemieckiego Pomorza i dowodzi, że gdy tylko ceny zostałyby ustabilizowane, w krótkim czasie całe zapotrzebowanie Niemiec może być w kraju wyprodukowane. Polski tani towar spowoduje zupełny upadek rolnictwa pomorskiego, wskutek tego rolnicy pomorscy znów z naciskiem żądać będą uznania ich konieczności żywiowych.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

STOCKHOLMS DAGBLAD z 16/3.w art.redakcyjnym podkreśla żywotność i samopoczucie polskiego narodu. Zalety te okazały się szczególnie, kiedy nowe państwo polskie z własnych sił oparło się najazdowi bolszewickiemu. Obecnie widzi się już wyniki konsolidacji ekonomicznego położenia Polski. Wprawdzie strejk angielski odegrał przytem znaczną rolę, ale równocześnie też z innych dziedzin Polska wykazuje znaczne nadwyżki bilansu handlowego, bilansu płatniczego i gospodarki państwowej. Złoty się faktycznie ustabilizował, a rezerwa dewiz wzmocniła się.

Mówiąc o politycznych ideach Marszałka Piłsudskiego "Stockholms Dagblad" zaznacza świadomość rządu polskiego, że Polska powinna istnieć w współpracy z Europą, lecz nie przeciw Europie. Niemcy użyły swej ekonomicznej przewagi w kilku kierunkach przeciw polskim interesom, ale tu musi się znaleźć rozwiązanie, bo ze względów europejskich spór niemiecko-polski musi zniknąć. W porównaniu z tem - powiada dziennik szwedzki - przeciwieństwa polsko-litewskie są zagadnieniem drugorzędnem. Rdzeniem tej sprawy jest pytanie, czy Rosja na południe od państw Bałtyckich ma graniczyć z państwem takiego znaczenia jak Polska, czy też z państwem ekonomicznie i politycznie odosobnionem, jak Litwa. Sprawa Wilna ze swej natury nie jest międzynarodowem zagadnieniem politycznem.

Artykuł wreszcie zaznacza postępy rozwoju i stabilizacji Polski w ostatnim czasie, które kulminują w udzieleniu Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów, i stwierdza, że uregulowanie problemów polskiej polityki na Zachodzie i na Północy byłoby równoznacznem z europejskiem odprężeniem.

Główny liberalny dziennik stockholmski "Dagens Nyheter" ogłosił temi dniami artykuł p.Bencjona z Wilna, który właśnie odwiedził Stockholm. P.Bencjon podnosi z wielkim naciskiem polskość Wilna, gdzie liczba litwinów nie przekracza 5 %. Ludność wiejska okręgu wileńskiego nie troszczy się prawie wcale o ten spór polityczny; tyle tylko pewna, że ktokolwiek z tej ludności uczęszczał do szkoły, jest niewątpliwie polakiem.

CESKO-SLOVENSKA REPUBLIKA z 22/3. W art.wst.stwierdza, że wobec zmagania się polityki angielskiej z Sowietami, stosunki polsko-czechosłowackie stanowią przedmiot powszechnej uwagi na terenie międzynarodowym. Oba państwa pracują i chcą pracować jedynie na rzecz pokoju. Zbliżenie polsko-angielskie oraz zrozumienie roli Polski w Anglji są wytworem Locarno i nie posiadają charakteru sojuszu, zwróconego przeciwko jakiemuś trzeciemu państwu, a w szczególności przeciw Rosji. Pismo przeciwstawia się pogłoskom, szerzonym w Polsce i wskazuje na genewski kompromis polsko-niemiecki, oraz na oświadczenia ministra Zaleskiego, dotyczące przyszłego paktu z Rosją i nawiązania stosunków z Litwą. Powołując się na wizytę polskich parlamentarzystów w Pradze oraz na zapowiedziane odwiedziny posłów czeskich w Warszawie, dziennik zaznacza, że społeczeństwa polskie i czechosłowackie pragną ścisłego zbliżenia. Te wzmacniające się przejawy współpracy są solą w oku czynników które źle życzą albo Polsce, albo Czechosłowacji, albo obydwóm państwom razem. Na Zachodzie i na Wschodzie istnieją prądy, dążące do zakwestjonowania dzisiejszych granic Polski i niektóre koła węgierskie nie przestają mówić o konieczności wspólnej granicy angielsko-polskiej, a co za tem idzie o przyłączeniu Rusi przykarpackiej do Polski. W dalszym ciągu Cesko-slovenska Republika skarży się na głosy niektórych dzienników krakowskich, które były zwrócone przeciwko Czechosłowacji, i piętnuje brak gościnności okazany wycieczce polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Mimo tych wszystkich przeszkód ogromna większość obu narodów podąża we właściwym kierunku. Stosunki polsko-czechosłowackie rozbijają się - zdaniem pisma - nadal pomyślnie ku pożytkowi obu narodów.

CESKO-SLOVENSKA REPUBLIKA z 15/3. widzi najpoważniejszy problem polityki polskiej w uregulowaniu i ustabilizowaniu życia gospodarczego i koncentracji sił politycznych. Autor podkreśla dobrą wolę rządu obecnego, nie wie jednak, czy uda mu się przezwyciężyć trudności. Wobec bliskich wyborów, obie strony przygotowują się w Polsce do walki. Piłsudski ma w rękach władzę i bezwątpienia będzie się starał, aby reforma wyborcza, która jest bezsprzecznie potrzebna i którą właśnie polski parlament się zajmuje, zapewniła mu zwycięstwo. Oczywiście jednak, że ten plan nie da się łatwo przeprowadzić. Artykuł wyraża życzenie, aby wybory odbyły się w myśl interesów państwa i aby w nowym sejmie nastąpiła konsolidacja, która zapewniłaby trwałość i pomyślność Rzeczypospolitej.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

LIETUVA z 19/3. omawiając artykuł p.C. Klotzela /Berl. Tageblatt/ o wrażeniach z Litwy, krytykuje wywody autora. Izolację Litwy należy przypisać nietyle jej niechęci współżycia z sąsiadami, ile chęci odzyskania Wilna z rąk polskich. Litwa dobrze rozumie [że] podstawą rokowań z Polską może być sprawa zwrotu Wilna.

Autor nie może przeto mówić o następstwach zbliżenia Litwy z Polską gdyż kwestja ta nie jest obecnie realna.

RYTAS z 18-19/3. omawiając konflikt angielsko-rosyjski pisze m.in., że po wojnie europejskiej stosunek Anglji do Polski był raczej chłodny. Prasa polska niejednokrotnie ostro atakowała politykę angielską. Dzisiaj stosunki zmieniły się: anglicy uwagę swą zwrócili na Polskę. Rzecz zrozumiała, że w swem zainteresowaniu Polską Anglja powoduje się nie platonicznemi sympatjami, lecz realnemi zagadnieniami swej polityki, która musiała się zmienić na skutek coraz większego powodzenia polityki sowieckiej w Azji. Porozumienie między Anglją a Polską nastąpiło tem łatwiej, że Polska nigdy nie żyła w zgodzie z Rosją sowiecką. Stosunki między Polską a Rosją uległy jeszcze znaczniejszemu pogorszeniu po ujęciu władzy przez Marszałka Piłsudskiego. Gdyby Polska miała naprężone stosunki jedynie z Sowietami, wówczas polityka angielska skierowana przeciwko bolszewikom dałaby się łatwo zrealizować. Niestety, Polska nie miała i niema dobrych stosunków z resztą swoich sąsiadów. Następnie dziennik pisze o tem, że prawdopodobnie stosunki niemiecko-polskie uległy podczas sesji Ligi Narodów naprawie. Najwidoczniej były obiecane Niemcom jakieś ustępstwa. Anglja dobrze rozumie, że stanowisko Polski bardzo osłabia nierozwiązana sprawa wileńska. Dążąc do ostatecznego wzmocnienia Polski, Anglja obecnie całą swą uwagę kieruje na Litwę, wywierając na tę ostatnią nacisk co do jej porozumienia z Polską. W końcu dziennik przytacza wiadomość o zbrojeniach Polski na granicy polsko-litewskiej. Celem tych zbrojeń jest - zdaniem dziennika - ściągnięcie "argumentów" na wypadek, gdyby Polska w jakichkolwiek sprawach miała rokować z Litwą. Dziennik nie wierzy w możliwość zbrojnej okupacji Litwy przez Polskę w obecnych warunkach; przeto też nie przypisuje większej wagi doniesieniom z Moskwy o zamierzonym ataku wojsk polskich. Doniesienia te są tylko "kaczką" dziennikarską.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

ZATARG WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI.

GIORNALE D'ITALIA z 19/3. Kor. z pogranicza /por. Biuletyn Nr.64/ donosi, że agitacja przeciw-włoska mogła się po zawarciu traktatu w Tiranie. Rząd belgradzki rozpoczął akcję dyplomatyczną w celu utworzenia wspólnego frontu anty-włoskiego, ale te wysiłki prawie zupełnie zawiodły. Rząd angielski dał do zrozumienia Jugosławji, że lepiej powstrzymać się od wszelkich agresywnych zamierzeń. Co do Francji, ta zachowała się rozmaicie. Przychodziły z Paryża zalecenia umiarkowania, ale niektóre elementy francuskie, nie będące w niezgodzie z rządem, podjudzały Jugosławję przeciw Włochom i przeciw Albanji. Wojskowe organizacje serbskie /np. "Biała Ręka" mają związki z masonerją. "Biała Ręka" przedstawia "serbizm" i podtrzymuje dynastję dopóki ta popiera interesy "serbizmu". Dała ona królowi do zrozumienia, że nie będzie z nim zgodna w polityce zbyt chorwackofilskiej. Chce ona hegemonji na Bałkanie. Pomimo szowinizmu, nie waha się posługiwać elementami komunistycznymi i bolszewizującymi. Rzeczą jasną jest, że organizatorami obecnej agitacji przeciwko-włoskiej i przeciw-albańskiej są oficerowie armji jugosłowiańskiej, należący do "Białej Ręki".

IL SECOLO z 20/3. i inne ~~pisma drukują~~ artykuł organu partji faszystowskiej "Il foglio d'ordini". Włochy nie stracą zimnej krwi i spokojnie patrzą i wiedzą, skąd przychodzą rady do Belgradu. Włochy nie zamierzają zakłócać pokoju w Europie ale świat powinien wiedzieć, że nie zniosą gróźb, szantażów ani zamachów.

CORRIERE DELLA SERA z 20/3. Kor. londyński wnioskuje z prasy angielskiej, że rząd belgradzki jest kompletnie zdezorjentowany i prasa angielska dziwi się, że zamiast spieszyć się z ratyfikowania przez Włochy traktatu o Besarabji, Jugosławja wykazała zły humor. W ten sposób zniechęciła do siebie Rumunję, jako sąsiadkę i jako członka M.Ententy. Kor. londyński zaznacza od siebie, że całość polityki jugosłowiańskiej robi wrażenie chaosu i w tym stanie rzeczy niewykluczony jest nawet zamach stanu.

THE DAILY TELEGRAPH z 21/3. Kor. dyplom.wyraża niepokój z powodu sytuacji, wytworzonej nad Adrjatykiem, Rząd belgradzki nie posiada większości.
Serbowie, kroaci i słoweńcy mają tylko jedną wspólną platformę - wrogi stosunek wobec Włoch, wobec czego prawdziwa władza spoczywa w rękach generałów. Autor pisze, że źródła obecnego konfliktu szukać należy w rywalizacji Francji i Włoch o hegemonję na Bałkanach. Autor zastanawia się, w jaki sposób możnaby rozwiązać obecny konflikt i pisze, że są dwie alternatywy: albo Liga Narodów, albo szereg wspólnych i uzgodnionych demarche wielkich mocarstw. Otóż dyplomacja angielska wolałaby drugą alternatywę. Zdaniem pisma - przypuszczenie, iż wielkie mocarstwa uzgodnią swe stanowisko, może okazać się niebezpieczną iluzją. Włochy są zainteresowane w konflikcie, zaś Jugosławja jest cennym sprzymierzeńcem militarnym Francji. Trudno się spodziewać, by Francja zajęła nieprzychylne stanowisko wobec Jugosławji, tembardziej, że francusko-włoskie stosunki są bardzo oziębłe. Nie można się również spodziewać, by Niemcy zdecydowały się powziąć postanowienie, które wywołałoby niezadowolenie albo Włoch, albo też Francji i Rosji Sowieckiej, ponieważ ta ostatnia pobudza serbów, a raczej kroatów przeciwko Włochom, by je ukarać za ratyfikację traktatu besarabskiego. Niemcy więc pozostaną całkowicie neutralne. Jedyne państwo, które mogłoby poprzeć dyplomatyczną interwencję Anglji, jest Rumunja, którą łączą również przyjazne stosunki z Włochami i Jugosławją. Jest rzeczą zasadniczą, by Bułgarja i Węgry pozostały w spokoju. O ileby się które z tych państw ruszyło, konflikt mógłby się rozciągnąć na całą M.Ententę, i Polskę. Autor uważa, że tylko Londyn może zająć całkowicie bezpartyjne stanowisko, wobec czego kor. uważa, iż wspólna demarche mocarstw jest niewskazana, lepszą alternatywą jest - przekazanie sporu Lidze.

THE TIMES z 21/3. zamieszcza list Wockhama Steeda, w którym autor podkreśla, że cały konflikt mógłby być bardzo szybko załatwiony, gdyby rząd włoski i jugosłowiański wykazały dobrą wolę.

LE MATIN z 21/3. pisze z powodu doręczenia rządowi francuskiemu noty włoskiej, że nota ta nie przynosi nic nowego. Rząd włoski wypowiedział się bardziej otwarcie co do swoich zamiarów w nocie do rządu niemieckiego. Stresemann dąży do zwołania nadzwyczajnej Sesji Ligi Narodów. Prasa niemiecka ocenia dość surowo kombinacje włoskie w Albanji. Nadzw.zebranie Rady Ligi Narodów jest rzeczą możliwą. Jugosławja nie będzie się prawdopodobnie przeciwstawiała pacyfistycznej akcji Genewy. Incydent obecny nie da się sprowadzić do zwykłego zatargu sąsiedzkiego.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

THE DAILY TELEGRAPH z 18/3. Kor.dypl.pisze, iż minister Vandervelde podczas ostatnich dyskusji w kwestji Saary zajął b. liberalne stanowisko wobec Niemiec. W związku z ustosunkowaniem się Vanderveldego, byłoby rzeczą pożądaną - zdaniem autora - gdyby Niemcy przynajmniej na razie wstrzymały się od propagandy w kwestji odkupienia od Belgji okręgów Eupen i Malmedy. Jeżeli Niemcy pragną naprawdę w szybkim czasie odzyskać te okręgi, to w każdym razie powinny zaofiarować Belgji odpowiedniejsze odszkodowanie, niż 6.000.000 funtów szterlingów.

KONIGSBERGER HART.ZTG. z 18/3. Kor.warszawski pisze o planach polskich budowy kanału, łączącego Górny Śląsk z Gdańskiem. Kanał ten będzie krótszy o 330 klm. niż droga korytem Wisły i za cenę, równającą się kosztowi regulacji Wisły będzie w ciągu ośmiu lat wybudowany. Koresp. wspomina, że już nad uruchomieniem robót odbyła się konferencja odpowiednich czynników gospodarczych i rządowych w Katowicach.

IZWIESTJA z 20/3. Kor.Tassa donosi z Paryża, że belgijski minister spraw zagr. Vandervelde oświadczył w Senacie: " Jestem zwolennikiem uznania Z.S.R.R. ze względów politycznych, albowiem nie można pozostawić poza ogółem wielki naród, który może ułatwić pokój. Rząd sowiecki uznany został przez większość państw europejskich. Jednakże zagadnienie to nie figuruje w programie rządu i nie może być podjęte w chwili obecnej. W każdym razie przygotowujemy się do wzmocnienia naszych stosunków z Z.S.R.R.

Prasa turecka donosi: W dniu 9.marca przedstawiciele prasy niemieckiej w Turcji urządzili raut, na który były zaproszone osoby ze świata politycznego i prasowego. Na raucie tym obecni byli m.in. ambasador Rzeszy i minister pełnomocny Austrji. Dziennikarz von Mach wygłosił mowę, oceniając rolę prasy w czasach obecnych, podkreślając wielką sympatję i żywe zainteresowanie, z jakiem naród niemiecki śledzi za godną podziwu ewolucją narodu tureckiego. Kończąc, dodał mowca co następuje:

"Bądźcie przekonani, że naród niemiecki żywi względem nacji tureckiej jak również wobec genjalnego męża, który kieruje jej losami, uczucia niezłomnej przyjaźni. My, przedstawiciele prasy jesteśmy ambasadorami narodu i dołożymy wszelkich starań, aby naród niemiecki w żadnych okolicznościach nie znalazł się w obozie wrogów Turcji.

CESKO-SLOVENSKA REPUBLIKA z 18/3. pisze w art.wst.o przyszłych wyborach w Austrji i zaznacza, że grupy legitymistów dążą do zjednoczenia się, utworzenia jednego stronnictwa celem uzyskania mandatów do parlamentu. Chrześć.-socjalni zostaną zepchnięci na drugie miejsce i utracone mandaty przejdą do agrarjuszy i socjal-demokratów. Jeżeli po wyborach największy nacisk położony będzie na sprawy kulturalne, to utworzy się silna większość socjal-demokratów, agrarjuszy i wszechniemców. Jeżeli zaś rozw-j wypadków pójdzie trybem dotychczasowym, większość zależeć będzie od Związku ludowego.

LA TRIBUNA z z 18/3. Wyspa Malta ma się stać najważniejszą bazą powietrzną państwa brytyjskiego. Jednocześnie takie same prace odbywają się w Singapore. Cel tych prac jest podwójny: z jednej strony idzie o wyposażenie eskadry śródziemnomorskiej we flotę powietrzną, z drugiej o stworzenie systemu linij powietrznych wielko-brytyjskich tak, aby flota powietrzna mogła latać nie potrzebując zatrzymywać się na terytorjach niebrytyjskich.

IL MESSAGERO z 19/3 zamieszcza obszerną charakterystykę i bjografję Marszałka Piłsudskiego z portretem.